Nr 300. Kraków, Środa 6 Lipca 1910. Rok XXIX.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38	19	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36	18	9	3
w innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette-directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Odroczenie Rady państwa.

(Tel. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lipca.

Radę państwa odroczono wczoraj wieczorem.

Wiedeń, 6 lipca.

(Urzędownie). Wobec szczególnych trudności, które stają na przeszkodzie załatwieniu przedłożenia o włoskim fakultecie prawniczym z powodu udaremnienia prac w komisyi budżetowej, oraz ze względu na to, że obecnie nie ma warunków, aby tym przeszkodom parlamentarnej czynności skutecznie przeciwdziałać — Rada państwa została z dniem wczorajszym odroczoną na mocy najwyższego postanowienia.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 6 lipca.

Odroczenie parlamentu, które ogłoszono oficyalnie o godz. 8 wieczór w gmachu parlamentu, nie przyszło niespodziewanie; oczekiwano tego przez cały dzień. W gmachu parlamentu panowało przez cały dzień wielkie zniecierpliwienie i naprężenie. We wszystkich komisyach panowała obstrukcya. Widocznem było, że w takich warunkach parlament nie może pracować i że rząd nie ma większości. — W komisyi budżetowej przychodziło ciągle do starć, które doprowadziły do złożenia przewodnictwa przez Chiarego, co było także widocznym znakiem zaostrzenia się sytuacyi i stanowiło wielką niespodziankę. Przedtem odbyła się konferencya przywódców stronnictw większości, jednak bez udziału Polaków; na konferencyi tej postanowiono wytrwać w zwalczaniu obstrukcyi Słowieńców. W pół godziny potem Chiari złożył przewodnictwo komisyi i oddał je Mastalce, który sympatyzuje z obstrukcyą. — Pierwszym czynem Mastalki było zamknięcie posiedzenia, co wywołało długą i burzliwą dyskusyę formalną. Równocześnie omawiano stosunek Koła polskiego do rządu, stwierdzono, że rozłam ten w ostatnich dniach jeszcze się zwiększył; Polaków już wczoraj nie uważano właściwie za należących do większości. Okazało się to w komisyi finansowej, gdzie Polacy głosowali razem z socyalistami i Unią słowiańską za odroczeniem dalszych obrad.

Wśród posłów polskich panowało ogromne naprężenie, które podsycane było różnemi czynnikami, jak sprawą Kolessy i wiadomościami ze Lwowa, które później okazały się fałszywemi, np. o wysłaniu wiedeńskiej komisyi śledczej do Lwowa w sprawie zajść na uniwersytecie. Taki telegram otrzymała ze Lwowa tutejsza „Die Zeit“, donosząca, że sale wykładowe zostały zamknięte i opieczętowane aż do przybycia wiedeńskiej komisyi śledczej Wiadomości te wywołały ogromne oburzenie. Oczekiwano więc z wielką niecierpliwością na konferencyę prezydyum Koła z Bienerthem, zapowiedzianą na godz. 4 po południu. Konferencya ta nie mogła jednak odbyć się o tej godzinie, ponieważ równocześnie odbywało się posiedzenie komisyi finansowej i polscy członkowie chcieli brać udział w wyżej wzmiankowanem głosowaniu. Prezydyum Koła udało się więc dopiero o godz. 5 do bar. Bienertha, wobec czego zapowiedziane na godz. 5 posiedzenie Koła zostało odroczone do godz. 7 wieczorem.

Konferencya prezydyum Koła z Bienerthem trwała półtorej godziny. Jak twierdzą, bar. Bienerth zajął wczoraj stanowisko co do formy bardziej życzliwe, niż na konferencyach poprzednich.

Po tej konferencyi odbyło się posiedzenie Koła polskiego.

Komisya budżetowa.

Wiedeń. W komisyi budżetowej sekretarz Korosec odczytał protokół z wczorajszego posiedzenia i wszystkie zgłoszone wczoraj rezolucye. W dalszym ciągu posiedzenia, gdy poseł Korosec przemawiał po słowieńsku, przewodniczący pos. Chiari oświadczył, że ponieważ nie rozumie języka mowcy, nie może obradom przewodniczyć i składa godność przewodniczącego. Posiedzenie przerwano na kwadrans w celu odbycia konferencyi. Po przerwie zastępca przewodniczącego pos. Mastalka chciał przystąpić do zamknięcia posiedzenia. Wywiązała się dłuższa, burzliwa dyskusya formalna. Na wniosek pos. Conciego postanowiono w imiennem głosowaniu 29 głosami przeciw 1 przejść do dalszych obrad, poczem ponownie zarządzono pauzę.

Wiedeń. Na popołudniowem posiedzeniu komisyi budżetowej pos. Hocevar w dalszym ciągu wygłosił faktyczne sprostowania, poczem posiedzenie zamknięto. Następne dziś. Na pierwszym punkcie porządku dziennego wybór nowego przewodniczącego.

Koło polskie.

(Telefonem).

Wiedeń, 6 lipca.

Wczoraj o godz. 7 wieczór rozpoczęło się posiedzenie Koła polskiego. Na wstępie prezes Głąbiński zawiadomił, że otrzymał od Sejmu bośniackiego pismo z podziękowaniem za przesłane przez Koło gratulacye, poczem odczytał pisma nadeszłe z Krakowa, Lwowa, Brodów itd., żądające budowy kanałów. Następnie oświadczył prezes, że Koło otrzymało zaproszenie na obchód grunwaldzki w Krakowie. Postanowiono wziąć udział w tym obchodzie i wysłać do Krakowa delegacyę, złożoną z prezydyum Koła i 10 członków Koła.

O zajścia we Lwowie.

Dalej prezes zdał sprawę z konferencyi z Bienerthem. Prezydyum Koła zażądało wyjaśnień w sprawie zajść lwowskich i co do depeszy ministra sprawiedliwości, wysłanej do prokuratoryi lwowskiej z poleceniem przeprowadzenia objektywnego śledztwa. Bar. Bienerth zapewnił, że wskazówki zawarte w tej depeszy, nie różnią się niczem (?) od innych wskazówek w podobnych wypadkach i że depesza ta wysłana została przed interwencyą posłów ruskich. Rząd nie ma zamiaru wpływać na sąd. Wiadomości o wydelegowaniu komisyi śledczej do Lwowa są fałszywe. — Prezydyum Koła domagało się od bar. Bienertha, aby rząd na przyszłem posiedzeniu Izby stwierdził publicznie, że zajścia lwowskie spowodowali jedynie Rusini i że Polacy nie strzelali.

Sprawa kanałów.

Następnie omawiano sprawę kanałów. Dr Głąbiński przedstawił, że rząd swego stanowiska nie zmienił i żąda przedewszystkiem odroczenia sprawy do jesieni. Gdyby Koło na to się zgodziło, to nie wykluczałoby to jeszcze przeprowadzenia ustawy kanałowej z r. 1901. Musianoby wtedy rozważyć budowę części kanału, albo oddać całą budowę przedsiębiorstwu prywatnemu. Gdyby żądano rozstrzygnięcia tej sprawy w tej chwili, to rząd mógłby zapewnić tylko odpowiednie odszkodowanie.

Po tem sprawozdaniu wywiązała się dyskusya.

Pos. Battaglia wykazywał szczegółowo wyższość wartości kanałów od granicy pruskiej przez Wisłę i San do Dniestru, nad kanałem Dunaj—Odra—Wisła z punktu widzenia interesów gospodarczych kraju a zwłaszcza ze względu na uprzemysłowienie Galicyi. Mowca przedstawił następnie większą łatwość techniczną, polityczną i finansową wybudowania takiego kanału, poczem zaproponował rezolucyę, polecającą prezydyum, aby zaproponowało rządowi budowę dróg wodnych od granicy pruskiej do Dniestru, z upoważnieniem oświadczenia rządowi, że wrazie ujemnego wyniku Koło polskie odmówi rządowi poparcia.

Pos. Czaykowski wyraził przeświadczenie, że przynajmniej część kanału będzie wybudowana.

Pos. Sredniawski oświadczył się stanowczo za budową kanałów i wskazał na przykład Niemiec i Francyi, gdzie wybudowano kanały kosztem wielu setek milionów i gdzie właśnie w przeciwieństwie do rządu austryackiego, rządy staczały wielkie bitwy parlamentarne ze stronnictwami za budową kanałów. Celem odstąpienia od żądania budowy kanałów w Austryi wykazywano, że koszta budowy wynosić będą 1,200,000.000 K, co jest z pewnością grubo przesadzone.

Pos. Kolischer oświadczył, że nieprawdą jest, jakoby w Austryi nie było pieniędzy. — W Austryi możnaby mieć bardzo dużo pieniędzy, gdyby nie karmiono sztucznie kartelów. Koleje wykazywałyby o wiele lepszy rezultat, gdyby nie hodowano kartelu żelaznego. Interes, który chciano zrobić z Länderbankiem co do zapałek, przyniósłby państwu taką szkodę, że suma ta wystarczyłaby na wybudowanie znacznej części kanału. Mowca wystąpił ponownie przeciw rekompensatom i polemizował z pos. Battaglią, poczem oświadczył: Izba została wprawdzie odroczoną, ale Koło dalej istnieje i ma obowiązek czuwać nad tą najżywotniejszą dla kraju sprawą. Wreszcie zaprononował wybór specyalnej komisyi, która ma przygotować dalsze szczegóły i postarać się ewentualnie o zwołanie Koła w czasie feryj.

Następnie wywiązała się dłuższa dyskusya formalna, po której i ze względu na to, że wielu telegraficznie zawezwanych posłów, dziś dopiero do Wiednia przybędzie, postanowiono odroczyć dalsze obrady do dzisiaj, godz. 11 przed południem.

Kongres słowiański w Sofii.

(Telegr. „Nowej Reformy“).

Sofia, 6 lipca.

W drugim dniu obrad kongresu słowiańskich dziennikarzy Bobczew wygłosił w języku bułgarskim odczyt w kwestyi wymiany peryodycznych publikacyj słowiańskich. W szczególności oświadczył się za wymianą gazet i przeglądów. Literaci powinni egzemplarze swoich prac przesyłać narodowym bibliotekom stolic słowiańskich.

Buritkow mówił w j. rosyjskim o środkach celem ułatwienia handlu księgarskiego między krajami słowiańskiemi, przyczem w sprawie akcyi zbliżenia Słowian zaznaczył, że brak znajomości języków słowiańskich, niedostateczna organizacya handlu księgarskiego i koszta pocztowe utrudniają tę wymianę między Słowianami. Za środek zapobieżenia tym brakom uważa mowca urządzanie kursów wieczornych w głównych miastach dla praktycznej nauki języków słowiańskich, utworzenie biur dla rozszerzania dzieł słowiańskich we wszystkich stolicach słowiańskich, jakoteż uzyskania zniżki opłat pocztowych od rządów w krajach słowiańskich, w Austryi i Turcyi.

Kozak Czermak mówił o zorganizowaniu telegraficznej służby informacyjnej między krajami słowiańskimi, wskazał przytem na istnienie trzech oficyalnych agencyj: rosyjskiej, serbskiej i bułgarskiej i zaproponował, aby Słowianie w Austryi założyli prywatną agencyę słowiańską telegraficzną z siedzibą w Wiedniu, którąby miała za zadanie informować wspomniane agencye o politycznych i parlamentarnych sprawach Słowian w Austryi. Agencya w Wiedniu wymieniałaby swe wiadomości z Petersburgiem, Belgradem i Sofią i komunikowałaby je prasie słowiańskiej. Koszta tej agencyi miałyby być pokryte przez słowiańskie grupy parlamentarne. Plan ten zdaniem mowcy może być łatwo urzeczywistniony. Agencya w Wiedniu może rozpocząć działalność swą z kapitałem 10 do 12.000 franków.

W uzupełnieniu powyższych propozycyj wskazał Iwanic na zawisłość służby informacyjnej agencyj słowiańskich od agencyj niemieckich. Z powodu ich tendencyj antisłowiańskich założenie agencyi słowiańskiej jest koniecznem. — Celem agencyi powinno być wywieranie decydującego wpływu na całą prasę słowiańską, paraliżowanie wrogich dla Słowian publikacyi prasy zagranicznej, informowanie prasy europejskiej, w szczególności dzienników krajów romańskich i angielskich i pozyskiwanie dla sprawy słowiańskiej.

Na końcu posiedzenia Bobczew zaproponował, aby następny kongres odbył się w Belgradzie w r. 1911. Propozycyę tę jednomyślnie przyjęto.

Następnie Bobczew zamknął kongres dłuższą przemową, którą zakończył okrzykiem: „Na zdar, živio, hurra“.

Sofia. Projekt utworzenia słowiańskiego biura informacyjnego przekazano komisyi, która ma z niego zdać sprawę przyszłemu kongresowi.

Sofia. Król Ferdynand odpowiedział na telegram, przesłany mu przez kongres dziennikarzy słowiańskich w depeszy, w której oświadcza, że czuje się szczęśliwym, iż tak wiele wybitnych dziennikarzy słowiańskich zebrało się w Sofii i życzy obradom najlepszego powodzenia.

Kongres lekarski.

Sofia. Słowieńscy lekarze zwiedzili tutejsze szpitale. Onegdaj wieczorem wydano na ich cześć bankiet. Na wczorajszem posiedzeniu odczytano odpowiedź na telegram wystosowany do króla Ferdynanda oraz telegram od burmistrza Pragi Grosza, poczem wygłoszono szereg wykładów fachowych.

Po zajściach w uniwersytecie lwowskim.

(Telefonem).

Lwów. Biuro kor. donosi: Rozchodzą się pogłoski, że za wpływem namiestnika ma być do przeprowadzenia śledztwa sądowego przeciw ruskim studentom, aresztowanym z powodu ostatnich zajść na uniwersytecie, delegowana komisya z Wiednia. Chociaż wiadomość ta wobec rozdziału sądownictwa od administracyi jest wprost nieprawdopodobną, to jednak prostujemy ją jako zupełnie bezpodstawną.

Lwów. Nazwiska zatrzymanych w więzieniu Rusinów są: Sydor Bereza, Klemens Konyk, Franciszek Andruszewicz, Michał Gero, Tadeusz Jarymowicz, Antoni Kruszelnicki, Aleks. Kruk, Józef Łyszczyński, Mikołaj Małejko, Jan Medwid, Miron Mozora, Konstanty Melnyk, Józef Ochrymowicz, Piotr Pasternak, Piotr Pasieczuyk, Józef Trytiak, Paweł Reszetyło, Michał Szyszkiewicz, Józef Zadurowicz, Ilia Żywko, Rościsław Zakłyński, Andrzej Tomaszewicz. — Prawdopodobną jest rzeczą, że jeszcze kilku po stwierdzeniu tożsamości wypuszczonych zostanie na wolną stopę.

Akta odeszły wczoraj do prokuratoryi, która zadecyduje, w jakim kierunku toczyć się będzie śledztwo.

Lwów. Okazało się, że Wełyczkowski, który podczas zajść na uniwersytecie otrzymał ranę w nogę, nazywa się właściwie Leontjew i wcale nie jest akademikiem.

Zamknięcie seminaryum gr.-kat.

Lwów. W sobotę wieczorem na polecenie metropolity Szeptyckiego zamknięto seminaryum teologiczne grecko-katolickie, i polecono alumnom, aby udali się na wakacye.

„Gazeta Narodowa“ donosi, że przyczyną zamknięcia seminaryum były anarchiczne stosunki, jakie tam panują. Alumni ruscy, wyznający Ukrainofilizm, pobili kilkakrotnie alumnów przyznających się do moskalofilizmu. Kierownictwo straciło powagę i nie mogło przywrócić porządku; ostatecznie nie mogąc sobie dać rady, zwróciło się kierownictwo do metropolity i zażądało zamknięcia seminaryum.

Zeznania świadków.

Lwów. „Wiek Nowy“ donosi: Jeden z nieakademików, jakiś prywatysta z Buczacza, którego przytrzymano w uniwersytecie, a przy którym znaleziono indeks na nazwisko Juliana Cichaka, opowiada, że szukając kolegi w gmachu uniwersyteckim, dostał się w tłum strzelających Rusinów. Ze strachu uciekł następnie do sali III. Uciekając, widział jakiegoś młodzieńca, którego dokładnie opisał, a który oparty o ścianę, strzelał w kierunku barykady. Sądząc z rany, jaką otrzymał Kocko, ten strzelający może być zabójcą Kocka. Dalej opowiada świadek, że widział w sali III, jak wielu Rusinów chowało rewolwery do pieca.

Żałoba Ukraińców.

Lwów. „Diło“ ogłasza odezwę Narodnego komitetu ukraińskiego, wzywającą społeczeństwo ukraińskie do 14-dniowej żałoby z powodu śmierci Kocki.

„Dowody“ ruskie.

Lwów. „Diło“ w artykule twierdzi, że obrońcom ruskich akademików „udało się“ zebrać „dowody“, że Kocko został zastrzelony przez Polaków. Dowodów tych jednak teraz nie przedstawią, lecz dopiero po ukończeniu śledztwa, ponieważ domagać się będą delegacyi sądu pozakrajowego.

Telegramy

z dnia 6 lipca.

Wiedeń. W miejsce zmarłego referenta przy trybunale państwowym Madeyskiego został wybrany referentem prezydent senatu przy najwyższym trybunale br. Czoernig.

Wiedeń. „W. Allg. Ztg.“ donosi: Cesarz zamianował dyrektora pocztowej Kasy Oszczędności szefa sekcyi dra Schustera gubernatorem urzędu pocztowych Kas Oszczędności. Jestto nowo utworzone stanowisko w III randze.

Cesarz Wilhelm laureatem Nobla.

Kopenhaga. Prasa omawia sprawę ewentualnego nadania nagrody pokojowej Nobla cesarzowi Wilhelmowi. Sądzą, że widoki dla cesarza są korzystne, jednak nie w tym roku, ponieważ nagroda tegoroczna ma już przeznaczenie. Jak wiadomo, Roosevelt proponował cesarza Wilhelma, ze względu na jego stanowisko w przesileniu bałkańskiem. Prawdopodobnie więc cesarz Wilhelm otrzyma tę nagrodę w r. 1911. Wynosi ona 150.000 K i obowiązuje nagrodzonego do wygłoszenia publicznego wykładu w dniu 10 grudnia w Kopenhadze.

Rewizya konstytucyi alzackiej.

Strassburg. „Strassb. Correspondenz“ donosi, że między kanclerzem a namiestnikiem Alzacyi Wedelem przyszło do porozumienia we wszystkich sprawach, dotyczących rewizyi konstytucyi dla Alzacyi i Lotaryngii.

Zaostrzenie kwestyi kreteńskiej.

Paryż. W prasie tutejszej panuje wielkie zaniepokojenie z powodu ponownego zaostrzenia się kwestyi kreteńskiej. — Uważają za prawdopodobne, że mocarstwa będą musiały wysłać swe wojska na Kretę.

Konstantynopol. Na wczorajszem posiedzeniu dyplomatycznem minister spraw zagranicznych zwrócił uwagę ambasadorów mocarstw opiekuńczych na wojenne przygotowania Grecyi.

Zamach na flotę turecką.

Konstantynopol. W porcie tutejszym znaleziono podłożoną bombę. Chodzi tu widocznie o zamach na flotę turecką.

Wpływy rosyjskie w Persyi.

Petersburg. „Rjecz“ donosi z Teheranu: Parlament perski zostanie na żądanie Rosyi rozwiązany.

Starcia z murzynami.

Nowy Jork. W Reno odbyła się walka o mistrzostwo światowe bokserskie. Walka ta odbyła się z nadzwyczajną brutalnością. Zwycięzcą został murzyn, którego przeciwnik biały, Jeffries, walczy w szpitalu ze śmiercią. Walce przypatrywało się 20.000 ludzi. Ceny biletów wstępu były ogromnie wysokie. Czysty dochód z biletów wynosi przeszło 3 miliony dolarów. Zwycięstwo murzyna wywołało w całej Ameryce ogromne wzburzenie. W wielu miastach urządzono napady na murzynów, z których 20 zginęło. — Trzech murzynów zabito w Nowym Jorku. Kilka domów murzyńskich podpalono.

Nowy Jork. Z powodu zwycięstwa czarnego boksera Johnsona nad białym bokserem Jeffriesem w Reno, przyszło onegdaj wieczorem w wielu miastach w całym kraju do bardzo poważnych starć między murzynami a białymi. W Nowym Jorku jeden murzyn zabity, jeden dom podpalono, w Nowym Orlanie 2 murzynów zabito. W Mont City jednego woźnicę czarnego zabito, jednego śmiertelnie raniono. Także w Pittsburgu, Filadelfii i innych miastach przyszło do zaburzeń. Wszędzie biali byli atakującymi.

Zjazd Towarzystwa Kółek rolniczych.

(Telef. od naszego sprawozdawcy).

Stanisławów, 6 lipca.

Na wczorajszych obradach walnego zgromadzenia Tow. Kółek rolniczych, po szeregu przemówień przystąpiono do dyskusyi szczegółowej nad sprawozdaniem. Zabierali głos pp. dr Dulęba, prof. Miczyński z Dublan i p. Adamski, sekretarz zarządu gł.

Następnie prezes Tow. p. Cielecki zaproponował wybór komisyi-matki z 12 członków, dla ustalenia listy kandydatów do zarządu głównego.

Wniosek przyjęto i na tem obrady przerwano.

W południe udała się do prezesa Cieleckiego deputacya nauczycieli z prośbą, aby komisya-matka przyjęła jako kandydatów do zarządu gł. dwóch nauczycieli.

Uczestnicy Zjazdu udali się gremialnie na uroczyste otwarcie wystawy hodowlanej, urządzonej przez tutejszy oddział Tow. gospodarskiego. W otwarciu wystawy wziął udział marszałek Badeni, szef sekcyi Zaleski oraz przedstawiciele władz politycznych i autonomicznych. Wystawę otworzył p. Brykczyński, poczem po kilku innych przemowach nastąpiło zwiedzanie okazów.

Wystawa przedstawia się bardzo dobrze, zwłaszcza pod względem okazów bydła podolskiego. Oprócz tego obejmuje okazy trzody, drobiu i królików.

Po otwarciu wystawy odbył się wspólny obiad, do którego zasiadło około 420 osób. Toastowali: prezes Cielecki, marszałek Badeni, ks. Potrzebski, włościanin Krajewski, ak. Król i inni.

P. Cielecki w swej przemowie podniósł, że Kółka rolnicze mają za zadanie naprawić to, co przodkowie zepsuli. Marszałek Badeni podkreślił, że Sejm zajmuje się sprawą Kółek rolniczych, w których leży wielka idea, bo na współdziałaniu opiera się przyszłość kraju.

Po obiedzie odbyła się wspólna fotografia, poczem o godz. 4 po południu p. Cielecki otworzył dalsze obrady odczytaniem nadesłanych telegramów.

W dalszej dyskusyi nad sprawozdaniem przedstawiciel powiatu jasielskiego były poseł Kubik zaatakował ostro zarząd główny, wytykając między innemi, że zarząd zajmuje się polityką partyjną i że nawet na sali wśród obecnych rozrzucono jakieś odezwy partyjno-polityczne.

Wystąpienie p. Kubika wywołało protesty i wielką wrzawę, trwającą czas dłuższy. Ostatecznie przewodniczący odebrał głos p. Kubikowi, poczem dr Dulęba odparł zarzuty p. Kubika, a szereg następnych mowców wyrażał się z całem uznaniem, a nawet zachwytem o działalności zarządu głównego.

Pod koniec obrad komisya-matka przedłożyła listę kandydatów do zarządu głównego. Listę tę, jako kompromisową, przyjęto oklaskami. — Do zarządu głównego wybrani zostali pp. Jaroszyński Maryan, Orski Stanisław, pos. Wiącek, pos. Wasung, nauczyciel Jakubowski, włościanin Karaś, profesor rolnictwa politechniki lwowskiej Karpiński i włościanin Orek.

Na tem obrady przerwano.

Wieczorem uczestnicy zjazdu byli na przedstawieniu „Halki“ w Towarzystwie im. Moniuszki.

Odezwa do Obywateli miasta Krakowa.

Krajowy komitet grunwaldzki ogłasza następującą odezwę:

Obywatele miasta Krakowa!

Wielkie narodowe święto obchodzić będzie Polska w murach naszego miasta.

W dniu 15 lipca b. r. mija pięćset lat od pogromu Zakonu Krzyżackiego na polach Grunwaldu i Tannenbergu, a świetnego zwycięstwa Polski i Litwy i utrwalenia podstaw przyszłej potęgi polsko-litewskiego państwa.

Z Wawelu ruszał Władysław Jagiełło na śmiertelny bój z Krzyżackim Zakonem, tutaj wrócił zwycięzcą i tutaj spoczęły jego prochy w podziemiach katedry.

Dlatego do Krakowa pospieszą niebawem Rodacy nasi ze wszystkich ziem naszej Ojczyzny i z poza jej granic, aby uczcić pamięć wiekopomnej w jej dziejach chwili.

Na tę podniosłą uroczystość narodową miasto nasze przywdziać powinno

odświętną szatę.

Krajowy komitet dla obchodu grunwaldzkiego zwraca się tedy do wszystkich obywateli miasta Krakowa z usilną prośbą, aby zawczasu poczynili przygotowania do możliwie

najokazalszej dekoracyi domów

w dniach 15, 16 i 17 lipca b. r. Dla nadania dekoracyi Rynku i głównych ulic jednolitej, artystycznej cechy, ustalił komitet pewien plan w przypuszczeniu, że mieszkańcy miasta Krakowa do niego zastosować się zechcą.

W dniu 15 lipca, jako w pięćsetną rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem, odbędzie się wieczór

powszechna iluminacya miasta.

Komitet prosi, aby do uświetnienia jej wszyscy bez wyjątku mieszkańcy naszego miasta z gotowością się przyczynili.

Zarówno w dekoracyi domów, jak w iluminacyi weźmie wybitny udział gmina miasta Krakowa.

Dokładając wszelkich sił, aby wielka uroczystość narodowa w naszem mieście godną była wiekopomnych w dziejach naszej Ojczyzny wydarzeń, liczy komitet na wypróbowaną ofiarność i współdziałanie patryotycznego Obywatelstwa krakowskiego.

Kronika.

Kraków, środa 6 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Izajasza i Dominiki.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 41, zachód o godz. 7 m. 48 długość dnia godzin 16 min. 07.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, miejscami opady, dość silne wiatry, chłodno, stan pogody zwolna polepsza się, pogoda niepewna.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Opowieść ukraińska“ i „Cavalleria rusticana“.

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): „Maciek królem".

Posiedzenie Rady m. Krakowa o 6 wieczorem.

Posiedzenie subkomitetu obchodu grunwaldzkiego o 12 w południe.

Odczyt: dr A. Chmiel: „Dawne oprawy introligatorskie" w sali Muzeum techn.-przem., o 7 wieczorem.

Czesi a obchód grunwaldzki. Z Wiednia telefonują nam: Imieniem klubu czeskiego udaje się do Krakowa na uroczystości grunwaldzkie pos. Mastalka i pos. Czech.

Kopiec grunwaldzki. „Straż Polska" zawiadamia, że w niedzielę 10 b. m. odbędzie się wycieczka do Niepołomic w celu sypania Kopca grunwaldzkiego. Wycieczka zwiedzi starą gotycką farę i zamek, letnią rezydencyę królów polskich, poczem przystąpi do sypania Kopca. Bufet w miejscu po cenach przystępnych, nabiału obfitość. Wyjazd o e godz. 3 po poł., powrót o godz. 10 w nocy. Cena biletu kolejowego 1 K 40 h tam i z powrotem. Zgłoszenia przyjmuje codziennie Biuro Straży Polskiej (ul. Floryańska l. 1) od godz. 10—1 przed południem i od 4—7 wieczorem, najpóźniej do godz. 1 po poł. w niedzielę.

W Akademii sztuk pięknych z okazyi dorocznej wystawy prac uczniów zamkniętej w poniedziałek dnia 4 b. m., otrzymali odznaczenia następujący uczniowie: medal srebrny: Czerwonka Erwin, Gładysław Edward, Głowiński Apolinary, Hannytkiewicz Adam (ponownie), Mierzejewski Jacek, Ondracek Jan, Rekucki Michał, Rerutkiewicz Franciszek, Świecimski Kazimierz, Żochowski Ludwik, Żurawski Stanisław; medal bronzowy: Barylski Stanisław, Bijelić Jan, Czechowski Leon, Drożdżewski Bolesław, Elster Erwin, Gelman Adolf, Hawryłko Michał, Jackowski Stanisław, Kamiński Antoni (ponownie), Kamiński Zygmunt, Klimowski Stanisław, Krawczyk Aleksander, Kisling Maurycy, Mondszajn Szamaj, Szczęsny Józef, Żurawski Władysław; nadto otrzymali wzmianki pochwalne: Barwiński Roman, Gajewski Paweł, Hukan Karol, Leszko Ludwik, Migalski Leon, Orszulski Romuald, Stelmachów Julian, Stroński Maryan, Treter Bogdan, Wienosińskis Justyn, Wippel Antoni.

Z odznaczeniem zdali egzaminy: z anatomii: Abgarowicz Seweryn, Bienenstock Adolf, Kolnik Artur, Stroński Maryan; z perspektywy: Bijelić Jan, Malinowski Bolesław, Ondracek Jan; z historyi sztuki i nauki o stylach: Abgarowicz Seweryn, Dołżycki Leon, Godliczka Zdzisław, Oleś Andrzej, Żurawski Stanisław.

Tow. bursy dla synów i córek nauczycieli szkół ludowych odbyło wczoraj w południe nadzwyczajne walne zgromadzenie. Posiedzenie zagaił prezes stowarzyszenia inspektor szkolny p. Józef Spis, w wywodzie swoim wskazując między innemi na smutny stan obecnego budynku bursy, który nabyty przed kilkunastu laty, jest obecnie już za ciasny na pomieszczenie wszystkich wychowanków, przyczem w okresie ostatnich lat 10 zabudowany został ze wszystkich stron a szczególnie od frontu wysokiemi czynszowemi kamienicami tak, że dzisiaj jest prawie oficyną, pozbawioną należytego oświetlenia i zwolna zupełną grozi ruiną. Referent imieniem zarządu proponował zatem prócz innych poprawek podwyższenie domu o jedno piętro, tembardziej, że i tak tego roku musi się obecny zupełnie zniszczony dach zastąpić nowym, przeto samo podwyższenie już przy tej adaptacyi nie pociągnie za sobą znaczniejszych wydatków. Wkońcu wskazał i na to, że w razie powiększenia liczby ubikacyj można będzie na pierwszem piętrze założyć slöyd, w skład którego wejśćby mogło tokarstwo, rzeźbiarstwo, introligatorstwo i t. d. tak, aby wychowankowie nie tylko duchowo, ale i fizycznie mogli pracować, przyczem o warsztaty i potrzebne narzędzia sam osobiście przyrzekł się wystarać.

Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusya, w której zabierali głos pp.: Szulc, Gajewski, Guratowski, Wojtyga i inni. Część zebranych oświadczyła się w myśl wywodów referenta, część zaś wskazywała na to, czyby nie racyonalniejszem było raczej wybudować nowy gmach bursy według najnowszych wymagań na własnej parceli od frontu przy ul. Szujskiego l. 5.

Po odpowiedzi referenta p. Spisa, który odradzał budowania nowej bursy ze względu na brak potrzebnych funduszów, oraz ze względu, że przedsięwzięcie podobnych planów mogłoby okazać się później zbyt ryzykownem, uchwalono prawie jednogłośnie rezolucyę w myśl wywodów referenta, z tym jednak dodatkiem, aby zarząd w każdym rasie zajął się już obecnie wygotowaniem potrzebnych planów i kosztorysów pod nowy w przyszłości mający powstać gmach bursy i przedłożył takowe na najbliższem walnem zgromadzeniu.

Z „Sokoła". Program V Zlotu Sokolstwa polskiego wraz z wykazem wszelkich uroczystości ku uczczeniu pięćsetnej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, wyjdzie w tym tygodniu z druku nakładem „Sokoła" krakowskiego i będzie do nabycia w sklepach, które sprzedają bilety.

Poświęcenie nowego sztandaru krakowskiej czeladzi rzeźniczej odbędzie się w niedzielę dnia 10 b. m. o godz. 11½ w kościele OO. Dominikanów. Nowy sztandar projektował hr. Józef Kruszewski, na podstawie dokumentów cechowych rzeźniczych, przechowywanych w archiwum aktów dawnych m. Krakowa; sztandar wykonała pracownia p. Emilii Pydynkowskiej, pod kierunkiem prof. dr Maryana Sokołowskiego, a stylowe, z bronzu złoconego zakończenie sztandaru, wyszło z pracowni pp. Seipa i Sztorca. Sztandar ten wystawiony jest na widok publiczny w wystawie sklepu p. Rajala (ul. Wiślna).

Z uniwersytetu. P. Kazimierz Dadej, rodem z Drohobycza, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lękarskich.

Egzamin dojrzałości prywatystek w naucz. seminaryum żeńskiem w Krakowie odbył się pod przewodnictwem radcy szkolnego dra Augusta Sokołowskiego, a następnie r. dw. inspektora szkół kraj. Mieczysława Zaleskiego. Do egzaminu zgłosiło się 83 kandydatek z następującym wynikiem: z odznaczeniem zdała Tchórznicka Anna; dojrzałemi uznane: Bandrowska Zofia, Baranowska Teofila, Batkówna Zofia, Bujakówna Helena, Czaderska Anna, Gackówna Anna, Honkiszewska Marya, Łodzińska Aleksandra, Mildnerówna Stanisława, Mroczkowska Stanisława, Nimczewska Anna, Stasiniewicz Marya, Trepkówna Marya, Trębaczówna Marya, Trojanowska Aniela i Zarzycka Marya. Od egzaminu odstąpiło 6; do egzaminu poprawczego przypuszczono 26; reprobowano 35.

Egzamin uczennic zakładu odbył się pod przewodnictwem ks. prałata dr Czesława Wądolnego Z odznaczeniem zdały z oddziału A: Balówna Stefania, Chmielowska Marya, Dworzańska Zofia, Gardzielówna Marya, Gocówna Zofia, Hörlówna Stefania, Krawczyńska Jadwiga, Kucharczykówna Wiktorya, Lachowiczówna Krystyna, Lukasówna Anna. Dojrzałemi uznane: Baczyńska Marya, Bissinger Helena, Bobakówna Marya, Choliwkiewicz Helena, Ciszewska Marya, Dalewska Marya, Dziusówna Helena, Fintowska Zofia, Florkówna Marya, Frohnówna Henryka, Georgoniówna Helena, Graberah Ludwika, Grifflówna Sabina, Grzeniówna Genowefa, Hohnówna Marya, Hołdówna Emilia, Jarczykówna Aniela, Karasińska Helena, Karpińska Gabryela, Kolmanówna Helena, Krzywacka Stanisława, Kulinowska Julia, Kusibianka Stefania, Luxówna Stefania, Łabudzińska Jadwiga, Lazarówna Stanisława, Łosikówna Jadwiga.

Z odznaczeniem zdały z oddziału B: Musiałówna Helena, Nowicka Marya, Pizłówna Jadwiga, Rzeszowska Karolina, Sewerynówna Antonina, Stadnicka Bronisława, Szczerbińska Albina, Świeżówna Stefania, Wajdowicz Emilia, Warchałowska Helena, Wiatrówna Anna, Zajączkowska Janina, Zajchowska Janina. — Dojrzałemi uznane: Malenowska Matylda, Miętkówna Helena, Millerówna Janina, Mnichówna Klotylda, Mroczkowska Marya, Murdzyńska Marya, Papiernikówna Michalina, Parczyńska Amelia, Probulska Z., Ryłkówna H., Schattenkówna Franciszka, Seidlerówna Zofia, Senissonówna Zofia, Stefańska Marya, Szczepanikówna Helena, Tyrlikówna Bronisława, Ustupska Janina, Wilgocka Marya, Wójcikówna Helena, Żabżanka Teodora, Zawadówna Marya, Zellówna Magdalena, Zembaczyńska Bronisława. Do egzaminu poprawczego przypuszczono 3.

Polski Związek ogrodników i pomocników ogrodn. w Krakowie urządza d. 10 b. m. w domu przy ul. Szpitalnej l. 18 wiec ogrodników i pomocników ogrodn. okręgu krakowskiego. Na porządku dziennym: referaty p. Michalika o teraźniejszych stosunkach ogrodniczych i dra Melickiego o stosunku pracodawców a pracowników. Początek o godz. 10½ przed południem.

Z sali sądowej. Drugi dzień rozprawy przeciw braciom Stereckim wypełniły przesłuchania świadków. Najwięcej obciążające były zeznania rodziny Kamusińskich, rodziców i córki Rozalii, narzeczonej obwinionego Wojciecha Stereckiego. Zeznali oni wszyscy, iż widzieli u Karola Stereckiego klucze od kuferka, które zawsze przy sobie nosił jego ojciec, przytem słyszeli, jak Karol St. chwalił się, że „on teraz jest ojcem dla Wojtka". Nadto oboje Kamusińscy stwierdzają, że Karol St. po zaginięciu ojca miał znaczną sumę pieniędzy, których przedtem nigdy u niego nie widzieli.

Po południu po godz. 1 rozpoczęła się rozprawa przesłuchaniem Rozali Kamusińskiej. Następnie zeznawała Katarzyna Iwańska, wyrobnica z Podborza. Znała ona Stereckich i po zaginięciu starego Stereckiego często myślała, gdzie on się podział. W pewną noc śniło jej się, że w stajni leży zakopany stary Sterecki. Mówiła to ludziom, którzy tam szukali i znaleźli trupa.

Świadek Jan Zawadka, 70-letni gospodarz z Podborza, sąsiad Stereckich, zeznał, że po spaleniu się zagrody Stereckich przyjął do swego domu Karola Stereckiego. Raz przy wieczerzy chciał świadek zostawić nakrycie dla starego Stereckiego, wyrażając przypuszczenie, że może on przyjdzie. Wtedy Karol odezwał się: „A, żeby to przyszedł..." Obwiniony Karol St. na zapytanie przew., czy to mówił, twierdził, że wszystko jest nieprawdą. Gdy mu Zawadka powtórzył poprzednie zeznania do oczu, zawołał oskarżony: „Już śmierdzisz człowieku cmentarzem a kłamiesz!" (Poruszenie). Wśród ogólnego oburzenia przysięgłych skarcił przew. surowo Karola Stereckiego za nieodpowiednie zachowanie się.

Te same szczegóły zeznała Anna Zawadkowa, synowa poprzedniego świadka.

Św. Stanisław Hyra z Podborza rozmawiał raz z Karolem o zaginionym ojcu i w oczy cisnął mu zarzut: „Tyś ojca zabił!" Wtedy Karol odwrócił głowę i bez pożegnania odszedł. Na ślad dołu ze zwłokami Stereckiego natrafiono wskutek tego, że Andrzejowi Balickiemu z Podborza śnił się zmarły i pokazywał na pogorzelisko swej zagrody, mówiąc, że tam ma mieszkanie. Szukano więc po pogorzelisku i znaleziono zwłoki.

Św. Józef Trzos wątpił od początku, aby ś. p. Sterecki udawał się w zimie do siostry do Wiśnicza, do której od lat nie chodził, i twierdził, że Karol lub Wojciech dobrze wiedzą, co się stało z ojcem.

Św. Antoni Matacz, klucznik w aresztach w Niepołomicach, zapytał raz niespodzianie Karola Stereckiego o datę zgonu ojca. Wtedy Karol podał, że ojciec umarł we czwartek 20 kwietnia.

Św. Józef Koronowski zeznał, że w czasie odwiedzin krótko przed śmiercią stary Sterecki rozkładał w jego chacie złote pieniądze z woreczka, ogółem na sumę koło 80 K.

Św. Franciszka Balicka zeznała, że Wojciech Sterecki raz wyraził się do niej, iż jak mu ojciec gruntu nie zapisze, to sam nic nie będzie miał. Wojtka uważano za głupiego, bo mówił, że się ożeni, gdy sobie na Śląsku kupi szablę i rewolwer (Wesołość).

Na tem przewodniczący odroczył rozprawę na dzisiaj godz. 9 rano.

Strajk malarzy i pokostników. Od starszego cechu malarzy i pokostników otrzymujemy następujące pismo: Wobec doniesień, że jeden z pracodawców zgodził się na żądania robotników, stwierdzamy, że nie jest on znany cechowi malarzy a także i pokostników jako pracodawca i nie posiada karty przemysłowej na wykonywanie któregokolwiek z tych zawodów, a tem samem rzekoma ugoda tegoż obliczona jest wyłącznie na wprowadzenie w błąd publiczności.

Poparzenia. Wczoraj koło godz. 6 wieczorem 25-letnia mamka Franciszka Ciupka w domu pod l. 43 przy ulicy Krakowskiej przyrządzając posiłek na lampce spirytusowej, przewróciła lampkę i od płonącego spirytusu zapaliła na sobie ubranie. Na krzyk płonącej nadbiegli domownicy i ugasili ogień. Zawezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło, iż mamka odniosła poparzenia na prawej stronie klatki piersiowej i plec, na prawej ręce i na szyi. Poparzoną opatrzono i oddano opiece domowej. W czasie wypadku doznał także poparzenia 1-roczny Edzio Ehrlich, którego mamka trzymała na ręku. Opatrzyło go pogotowie.

Nietoperz w policyi. Niezwykłego więźnia gościła w swych murach dyrekcya policyi. Mianowicie do sieni gmachu wpadł w nocy ogromny nietoperz i z łoskotem tłukł się po ścianach. Dyżurujący komisarz policyi i funkcyonaryusze wybiegli z biur, by zobaczyć niezwykłego więźnia, z trwogą jednak uchylali głowy przed skrzydlatym gościem. Wreszcie uwolnili go, stwierdzając, że nie nadaje się na więźnia.

Związek Izb handlowych. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj obradował tu w nowym gmachu Izby handlowej zjazd Związku Izb handlowo-przemysłowych z Austryi. Przybyli delegaci z Wiednia, Pragi, Raguzy, Leoben, Ołomuńca, Salsburga, Lwowa, Brodów i t. d. Obrady zagaił prezydent lwowskiej Izby Horowitz, witając gości, poczem przemawiał delegat Salcburga. Omawiano sprawę postępowania uszlachetniającego z płótnem iryjskiem, sprawę umowy ze Stanami Zjednoczonemi w sprawie ochrony patentów, wzorów i modeli, sprawę postępowania cłowego z maszynami do haczkowania i stalowemi kolcami, używanemi przy wyrobie rur, sprawę postępowania cłowego przy wywozie szmat wełnianych i sprawę nadużyć cłowych w urzędzie cłowym w Konstantynopolu. Następnie załatwiono wnioski w sprawie nowej francuskiej taryfy cłowej, w sprawie ułożenia nowej ustawy o przeniesieniach należytościowych i w sprawie międzynarodowej umowy o przewozie pakunków i osób kolejami. Wreszcie przyjęto preliminarz. W południe odbył się wspólny obiad w hotelu George'a.

Rewizya senatorska w Warszawie. „Warsz. Dniewnik" ogłasza: Z rozporządzenia senatora Neudharta wszczęto sprawę karną przeciw pozostającemu przy magistracie warszawskim nieetatowemu budowniczemu miejskiemu, inżynierowi cywilnemu Henrykowi Gayowi, oskarżonemu o to, że przyjmował podarunki pieniężne z tytułu wykonywania swoich obowiązków służbowych.

„Tolerancya religijna" na Litwie. Z Mińska litewskiego telegrafują: Sąd okręgowy skazał księdza Sumulewicza na 200 rubli grzywien za wyspowiadanie prawosławnego i pochowanie według obrzędu Kościoła katolickiego.

Odkrycie prof. Ehrlicha. Z Frankfurtu nad Menem telegrafują: Prof. Ehrlich oświadczył wczoraj w rozmowie z redaktorem „Frankfurter Zeitung" o swojem odkryciu w kwestyi zwalczania syfilisu, iż obecnie odbywają się eksperymenta z jego preparatem, nazwanym „preparat 600", na 100 klinikach i że dopiero po 1000 próbach będzie można wydać o nim ostateczny sąd, chociaż już dotychczasowe wyniki są korzystne. Niebawem mają się rozpocząć eksperymenta także na klinice w Wiedniu.

Grad w Rzymie. Z Rzymu telegrafują: Wczoraj po południu spadł tu bardzo silny grad.

Sprawa Sternberga. Z Petersburga telegrafują: Stanowisko prasy tutejszej w sprawie aresztowanego hr. Sternberga nagle się zmieniło. Niektóre dzienniki donoszą, że w sprawie tej zaszedł szereg omyłek i również wdrożenie śledztwa w kierunku zdrady stanu i szpiegostwa zostanie zaniechane, co najwyżej zarzucą mu różne niedyskrecye.

Zderzenie pociągów. Z Cleveland telegrafują: Według ostatnich wiadomości, przy zderzeniu pociągów utraciło życie 19 ludzi, 3 jest śmiertelnie rannych, a 6 ciężko.

Odznaczenie. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz nadał radcy namiestnictwa i kierownikowi starostwa we Lwowie Karolowi Franczowi z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Mianowania. Rada szkolna krajowa zamianowała Tadeusza Łopuszańskiego, profesora drugiej szkoły realnej w Krakowie, okręgowym inspektorem szkolnym dla okręgu krakowskiego miejskiego, a Zygmunta Rozwadowskiego, artystę malarza we Lwowie, nauczycielem rysunków zdobniczych w szkole przemysłowej we Lwowie.

Zmarli:

W Twerze zmarł Kazimierz Podernia, zasłużony w Wilnie badacz w zakresie historyi i archeologii, przeżywszy 67 lat.

Marya z Węgłowskich Jänich, wdowa po urzędniku kolejowym, przeżywszy 80 lat, zmarła w Krakowie.

Agnieszka Grochot, żona funkcyonaryusza kolejowego. zmarła w Krakowie, przeżywszy 30 lat.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 5 lipca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 298·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 275·25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 295·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 247·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr 2-prc. 110·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 28·75. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 53[illegible]·—. Clary 40 złr. m. k. 222·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 120·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 79·50. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 38·30. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 73·—. Salma 40 złr. m. 264·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 257·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 257·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 533·—.

Berlin, 5 lipca. Austryackie banknoty 85·20. Spirytus —·—.

Paryż, 5 lipca. Renta 3-prc. 97·70. Mąka 32·60.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 5 lipca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.
(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 668 25, węg. Zakł. kred. 841 25, Anglobanku 313 —, Unionbanku 602 —, Länderbanku 498 50, Bankverein 542 —, Bodencredit 11 86, Galic. Banku hipotecz. 663 —, Kolei państwow. 743 —, kolei połudn. 109 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 53 42, kolei Czerniow. — —, Alpiny 741 25, Rima Muranyi 696 —, Prag. Tow. żelazn. 27 66, Fabryki broni 704 —, Akcye tureckie tyt. 392 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 866 —, Obl. węg. indemniz. 92 25, Renta majowa 94 20, Austr. renta koron. 94 15, Węgier. renta koron. 92 30, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 20, 4% Listy Banku hip. 93 75, 4¼% Listy Banku hip. 99 50, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 94 50, 4½% Listy Banku kraj. 100 25, 4% Gal. Obl. propin. 97 90, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 60, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 257 75. Marki 117 45, Ruble 253 75, Rosyj. pożyczka 103 75.

Usposobienie: silne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski